

s. dr Daria Klich OSU

## **AKTUALNOŚĆ PRZESŁANIA ŚW. ANIELI MERICI W XXI WIEKU**

Rozpoczynając rok życia konsekrowanego papież Franciszek zaprosił nas do spojrzenia w przeszłość z wdzięcznością, do odkrycia korzeni, z których wyrastamy, a więc początków charyzmatów zakonnych. To ma nas prowadzić do przeżywania terażniejszości z pasją i patrzenia w przyszłość z nadzieją.

W 2015 roku urszulanki obchodziły 480-lecie założenia dzieła św. Anieli Merici. Dziękowały Bogu za tę wspaniałą kobietę konsekrowaną, Matkę wielkiej rodziny mericiańskiej, której jedyną pobudką działania była oblubieńcza miłość do Chrystusa i która do dziś uczy nas przeżywać terażniejszość z entuzjazmem oraz patrzeć w przyszłość z nadzieją i wiarą. Pisma Anieli zaskakują swą aktualnością i ponadczasowością. Gdyby żyła dzisiaj, znalazłaby zrozumienie wśród swego otoczenia, a nawet zafascynowanie swoją osobowością. Jej duchowość, choć naznaczona mentalnością XVI wieku, okazuje się bardzo bliska naszej epoce<sup>1</sup>.

### **KIM BYŁA ŚW. ANIELA MERICI?**

Święta Aniela jest jedną z najwybitniejszych postaci kobiecych włoskiego XVI-go wieku. Jest Matką oraz inspiratorką ponad czterdziestu rodzin zakonnych i świeckich instytutów życia konsekrowanego na całym świecie<sup>2</sup>. Śmiałość jej inicjatyw apostołskich, jak również miłość mająca swe źródło w kontemplacji Boga, uczyniły z niej prekursorkę w dziedzinie wychowania młodzieży żeńskiej oraz wytyczyły nowe drogi dla apostołstwa kobiet poświęconych Bogu.

Aniela urodziła się około 1474 roku w północnych Włoszech, w miasteczku Desenzano nad jeziorem Garda, w rodzinie zamożnego rolnika. Pod wpływem lektur ojca, czytającego wieczorami zgromadzonej rodzinie żywoty świętych, pięcioletnia Aniela – jak kiedyś wyznała swym przyjaciółom Antoniemu Romano i Agostino Gallo – postanowiła rozpocząć życie oddane pokucie i modlitwie. W młodości straciła siostrę i rodziców, prawdopodobnie na skutek epidemii. Osieroconą dziewczynkę przyjął do swego domu jej stryj Biancosi z Salò, miasteczka położonego na zachodnim brzegu jeziora Garda. Tam właśnie Aniela wstąpiła do Trzeciego Zakonu św. Franciszka i dzięki temu weszła w krąg żywotnego ruchu franciszkańskiej odnowy religijnej. Zachwycił ją ideał życia poświęconego Bogu, przeżywanego na sposób dziewic w pierwotnym Kościele. Wiele lat Aniela dojrzywała duchowo do wypełnienia zadania, które zostało jej zapowiedziane w mistycznym przeżyciu we wczesnej młodości: miała założyć wspólnotę poświęconych Bogu dziewic. Z racji przynależności do franciszkańskiej rodziny od 1516 roku Aniela mieszkała w Brescii, gdzie zyskała zupełnie wyjątkowy autorytet. Jej głębia duchowa, żarliwość wiary i bezpośredni sposób dzielenia się nią z innymi oraz urok osobisty i łatwość nawiązywania relacji sprawiły, że wywierała duży wpływ na swoje środowisko, a nawet stała się animatorką ludzi z różnych warstw społecznych: mężczyzn, kobiet oraz dziewcząt<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> A. GRABOŃ, *Rekolekcje ze św. Anielą Merici*, Kraków 2004, s. 10.

<sup>2</sup> *Córki św. Anieli*, Rzym 2007 [Archiwum Prowincjalne Urszulanek Unii Rzymskiej, mps].

<sup>3</sup> T. LEDÓCHOWSKA, *Święta Aniela Merici, jej dzieło i osobowość*, Poznań 1990, s.12.

W Brescii także Aniela spotkała wiele dziewcząt pragnących życia czystego dla Boga, życia modlitwy i kontemplacji, ale potrzebujących wciąż jeszcze opieki i wychowania. Świadoma niebezpieczeństwa, na jakie narażone były kobiety w jej czasach, w okresie głębokiego kryzysu nie tylko rodziny, ale także tradycyjnych form życia zakonnego, założyła dnia 25 listopada 1535 roku Towarzystwo św. Urszuli, które w swych początkach było instytucją wychowawczą dla dziewcząt pragnących ofiarować życie Bogu<sup>4</sup>. Prócz Reguły Aniela zostawiła swym duchowym córkom jeszcze dwa krótkie pisma: Testament i Rady, przeznaczone dla mistrzyń, formaterek, wychowawczyń i przełożonych Towarzystwa św. Urszuli. Teksty te świadczą o wycuciu psychologicznym i o głębokiej znajomości osoby ludzkiej, o bogatym doświadczeniu i wielkim sercu autorki. W jej zaleceniach pedagogicznych pojęciami kluczowymi są słowa *uprzejmość i łagodność*. Pisma św. Anieli stanowią cenne źródło dla duchowości urszulańskiej<sup>5</sup>.

Aniela zmarła 27 stycznia 1540 roku w Brescii, gdzie do dnia dzisiejszego jej ciało spoczywa w kryształowej trumnie. Jej nieprzerwany kult został zatwierdzony przez papieża Klemensa XIII w 1768 roku, kanonizował ją natomiast papież Pius VII w 1807 roku. W liturgii wspominana jest 27 stycznia. Jest dziś czczona na pięciu kontynentach dzięki dziełom apostołskim różnorodnych gałęzi urszulańskich<sup>6</sup>.

#### ŚW. ANIELA NA TLE SWEJ EPOKI

Mija pięć wieków odkąd św. Aniela rozpoczęła działalność apostolską. Rok 1516 jest pierwszą pewną datą z jej życia. Jako 40-letnia tercjarka franciszkańska została poproszona przez swych przełożonych o przybycie do Brescii, by pocieszyć Katarzynę Patengola, która straciła podczas wojny niemal całą swą rodzinę<sup>7</sup>.

Gdy spojrzymy na epokę, w której żyła Aniela, dostrzeżemy wiele analogii z dzisiejszą rzeczywistością. Podobne kryzysy gospodarcze, polityczne, społeczne, religijne. Dechrystianizacja społeczeństwa, dramatyczny spadek wiary, pustoszące kościoły. Zagubieni młodzi ludzie ograniczają się do ziemskich przyjemności życia, kręgi polityczne działają w amoralny sposób. W kręgach duchownych, nawet najwyższych, coraz częściej zdarzają się afery i skandale na tle seksualnym i finansowym, głośne publiczne odejścia księży z kapłaństwa, a nawet z Kościoła. Zauważamy w dzisiejszych czasach wiele głosów kontestujących Kościół jako instytucję w imię wolności człowieka. Liczni ludzie głoszą poglądy zmierzające do

<sup>4</sup> U. BORKOWSKA, *Wkład św. Anieli w rozwój wiary i kultury chrześcijańskiej w: Święta Aniela Merici i jej dzieło realizowane przez polskie urszulanki Unii Rzymskiej*, red. W. DRYL, W. Misztal, Kraków 2013, s. 34; B. WERNER, *Święta Aniela Merici w świetle swych pism*, Poznań 1958, s. 17.

<sup>5</sup> G. BELOTTI, *Angela Merici: wśród ewangelicznych napięć*, s. 13; A. MERICI, *Pisma, Reguła, Rady, Testament*, wstęp i oprac. U. BORKOWSKA, Lublin 1992; D. BARSOTTI, *Duchowość św. Anieli Merici*, Kraków 2014, s. 107.

<sup>6</sup> G. BELOTTI, *Angela Merici: wśród ewangelicznych napięć, humanizmu i pedagogiki miłości*, w: *Święta Aniela Merici i jej dzieło realizowane przez polskie urszulanki Unii Rzymskiej*, red. W. DRYL, W. MISZTAŁ, Kraków 2013, s. 29.

<sup>7</sup> G. BELOTTI, *Angela Merici: wśród ewangelicznych napięć*, s. 10; T. LEDÓCHOWSKA, *Święta Aniela Merici i jej dzieło*, Warszawa 1970, s. 45.

ukształtowania Kościoła i katolickiej doktryny na sposób ich wyobrażeń<sup>8</sup>. Widzimy nowe dziwne totalitaryzmy – jak np. ideologia gender - i lista może się dłużyć.

W jakim świecie żyła św. Aniela? Dla podkreślenia zbieżności wielu cech charakterystycznych dla czasów św. Anieli i naszych warto przypomnieć niektóre szczegóły. Dzięki nim również zostanie mocniej zauważona wyjątkowość postaci św. Anieli, jej sylwetka duchowa i kierunek podejmowanych działań.

Życie św. Anieli przypada na okres, podobnie jak nasz, przyspieszonych zmian mentalności, wielkich odkryć geograficznych, technicznych i naukowych, epokę bujnego rozkwitu renesansu włoskiego z jego niezwykle bogactwem talentów. Był to równocześnie czas głębokiego kryzysu instytucji Kościoła oraz dokonującego się w nim rozłamu na skutek reformacji. W przededniu Soboru Trydenckiego Kościół znajdował się w głębokim kryzysie. Wiara została podważona przez amoralność liderów Kościoła, upadek autorytetu papieżstwa, rewolty przeciwko Kościołowi i powrót pogaństwa. Szła za tym degradacja rodziny, niesprawiedliwość społeczna i polityczna<sup>9</sup>.

Stolica Święta była bardziej zainteresowana dyplomacją polityczną i wyprawami wojennymi niż stanem religijnym i duchowym Kościoła. Kuria Rzymska znana była ze swej sprzedajności, z nadużyć wpływów, z ogromnych wydatków. Biskupi na ogół nieobecni w swoich diecezjach, nie byli pasterzami, z wyjątkiem raczej rzadkich przypadków. Wielkim problemem była symonia czyli świętokupstwo – handel godnościami i urzędami kościelnymi, sakramentami oraz dobrami duchowymi. Przedmiotem handlu były najwyższe godności. Obraz Kościoła w epoce renesansu można przedstawić prezentując papieży z czasów św. Anieli.

Rządy **Aleksandra VI** z rodu Borgia (1492-1503) to fala licznych skandali i oznak zepsucia moralnego w najwyższych władzach Kościoła rzymskiego. Miał 9 dzieci z trzema kobietami. Nie usiłował tego ukrywać. Jego syn Cezar został biskupem w wieku 7 lat. Papieża uważał się za politycznego przywódcę całej Italii i zwalczał przeciwników Państwa Kościelnego. W czasie rządów Aleksandra VI Kościół upadł najniżej. Ale trzeba przyznać, że Aleksander VI nie opublikował żadnego dokumentu przeciwnego wierze<sup>10</sup>.

**Juliusz II** (1503 – 1513) zapewnił sobie elekcję dzięki symonii. Życie moralne i religijne Juliusza II nie odbiegało od standardów epoki renesansu. Dosiadał konia w pełnej zbroi i dążył do zjednoczenia Italii pod rządami jednego władcy – papieża<sup>11</sup>.

**Papież Leon X**, Giovanni de Medici (1513-1521). W wieku 13 lat został mianowany kardynałem a w 1513 wybrany na papieża. Miał wtedy 37 lat i nie miał święceń kapłańskich. Uwielbiał przepych i bogactwo, sprzedawał odpusty, by pozyskać pieniądze na budowę bazyliki św. Piotra. Był mecenasem sztuki. Za jego pontyfikatu trwały prace przy dekoracji Kaplicy Sykstyńskiej. To on patronował powstawaniu największych dzieł Michała Anioła, Rafaela,

<sup>8</sup> A. GRABOŃ, *Rekolekcje ze św. Aniela Merici*, s. 6.

<sup>9</sup> U. BORKOWSKA, wstęp, w: A. MERICI, *Pisma, Reguła, Rady*, Testament, Lublin 1992, s. 3; T. LEDÓCHOWSKA, *Święta Aniela Merici i jej dzieło*, s. 4; M. B. RIO, *Histoire et spiritualité des Ursulines*, Rome 1990, s. 6.

<sup>10</sup> K. DOPIERAŁA, *Księga Papieży*, Poznań 1996, s. 289n.

<sup>11</sup> Tamże, s. 295.

Leonarda da Vinci, Bramantego. Dzięki niemu Rzym stał się centrum kultury, sztuki i architektonicznego postępu. Pozostawał jednak głuchy na głosy domagające się reformy i uzdrowienia instytucji Kościoła. Za jego pontyfikatu Marcin Luter w 1517 roku przybił na drzwiach katedry w Wittenberdze 95 tez potępiających handel odpustami. Pozostawił po sobie ogromne długi i Europę rozdartą sporami religijnymi<sup>12</sup>.

**Klemens VII** (1523-1534). To on przyjął Anielę na audiencji w 1525 roku i wyraził pragnienie by pozostała w Rzymie. Bierność Klemensa wobec reformacji była brzemienna w skutkach dla Kościoła na całym świecie. Za jego pontyfikatu Henryk VIII zerwał z Rzymem ogłaszając się głową Kościoła w Anglii<sup>13</sup>.

**Paweł III** (1534-1549) został kreowany kardynałem przez Aleksandra VI. Paweł, w czasach gdy był jeszcze kardynałem, miał czworo dzieci. Dwóch swoich wnuków obdarzył godnością kardynalską, gdy byli w wieku 14–16 lat. Paweł III rozpoczął reformę Kurii Rzymskiej. Popierał reformy zakonów, jak i powoływał nowe np. zatwierdził w 1540 roku Towarzystwo Jezusowe, a w 1544 roku Towarzystwo św. Urszuli. To on zwołał sobór Trydencki w 1542 roku – dwa lata po śmierci Anieli<sup>14</sup>.

Przed Soborem Trydenckim nie istniały seminaria duchowne, co było przyczyną ignorancji doktrynalnej kleru. Ludzie świeccy, tym bardziej żyjący w ignorancji, łatwo dawali się manipulować przez różne nowinki i tracili wiarę w Kościół oraz w sakramenty święte. Na tym wygrywali protestanci kaznodzieje, którzy zaczęli przybywać do Italii. Pragnęli reform, ale przez odrzucenie instytucji Kościoła. W rezultacie panowała szeroka kontestacja instytucji kościelnej po wystąpieniu Lutra<sup>15</sup>. Aniela mogła stracić wiarę i nadzieję.

Gdy Aniela przybyła do Brescii, nędza duchowa miasta była wstrząsająca. Zakończył się właśnie okres wojen i przemarszu obcych wojsk, co pociągało za sobą upadek moralny, ubóstwo, choroby, tragedie rodzinne, niechciane dzieci i sieroty. W 1512 roku Brescia przeżyła rzeź – wojska francuskie zabiły jednego dnia 10 000 ludzi i splądrowały miasto. Między rokiem 1512 a 1516 Brescia siedem razy przechodziła z rąk do rąk: Wenecjan, Francuzów i Hiszpanów. Powrót panowania Wenecji przywrócił miastu pokój<sup>16</sup>. Nie było rodziny, która nie opłakiwałaby śmierci swych bliskich. Biskup nie rezydował w diecezji a proboszczowie nie rezydowali w swych parafiach. Było wiele przypadków konkubinatu. Także klasztory były swoistego rodzaju przytułkami. Trudno się dziwić, że w tych warunkach mnożyły się doktryny heretyckie. Po wystąpieniu Lutra, zakonnicy bez powołania i księża niezadowoleni ze swego losu korzystali z okazji, by zrzucić więzy, które im ciążyły. Organizowano w mieście manifestacje przeciwko Kościołowi i bluźniercze procesje. W tym ogólnym zamieszaniu trudno było znaleźć właściwy

<sup>12</sup> K. DOPIERAŁA, *Księga Papieży*, s. 301.

<sup>13</sup> K. DOPIERAŁA, *Księga Papieży*, s. 305; T. LEDÓCHOWSKA, *Święta Aniela Merici i jej dzieło*, s.78.

<sup>14</sup> M. B. RIO, *Histoire et spiritualité des Ursulines*, s. 9 ; K. DOPIERAŁA, *Księga Papieży*, s. 309.

<sup>15</sup> M. B. RIO, *Histoire et spiritualité des Ursulines*, s. 11.

<sup>16</sup> G. BELOTTI, *Angela Merici: wśród ewangelicznych napięć*, s. 17; M. B. RIO, *Histoire et spiritualité des Ursulines*, s. 7; D. BARSOTTI, *Duchowość św. Anieli Merici*, s. 113; T. LEDÓCHOWSKA, *Święta Aniela Merici i jej dzieło*, s. 29 n.

kierunek. Brescia była zagrożona herezją<sup>17</sup>. Zresztą papież Klemens VII nazwał Brescię *najbardziej luteranckim miastem w całej Italii*. Gabriel Cozzano napisał później, że Bóg powołał Anielę i jej towarzystwo w świecie najbardziej zepsutym, jaki kiedykolwiek istniał i jaki kiedykolwiek będzie istniał w przyszłości<sup>18</sup>.

Jak Aniela reagowała na ten najbardziej zepsuty świat? Miała dar rozeznawania i widziała nie tylko słabości swej epoki lecz rozpoznawała też wartości pozytywne. W tym świecie tak przeciwnym wierze Aniela dała świadectwo ufności i wiary Temu, który powiedział: „na tym świecie doznacie ucisku, ale wierzcie „Jam zwyciężył świat” (J 16,33). Jezus był dla niej jedyną drogą i jedyną nadzieją. Zaliczana jest do świętych przygotowujących grunt pod trydencką reformę – nie na drodze odrzucenia Kościoła, ale przez świadectwo życia ewangelicznego. W chrześcijańskiej formacji kobiet Aniela widziała klucz do odnowy rodziny i Kościoła<sup>19</sup>.

Brescia miała też drugą stronę medalu. W tym okresie, gdy biskupów i księży nie było w diecezji parafiach życie religijne rozwijało się dzięki inicjatywie ludzi świeckich. W tych środowiskach ludzi wierzących Aniela zyskała zupełnie wyjątkowy autorytet. Jej głębia duchowa, żarliwość wiary i bezpośredni sposób dzielenia się nią z innymi oraz urok osobisty i łatwość nawiązywania relacji sprawiły, że wywierała duży wpływ na swoje środowisko, a nawet stała się animatorką ludzi z różnych warstw społecznych: mężczyzn, kobiet oraz dziewcząt<sup>20</sup>. Miała dar jednania ludzi, pocieszała, radziła, wstawiała się za skrzywdzonymi<sup>21</sup>. Franciszek II Sforza, książę Mediolanu, poprosił ją, by przyjęła go za swego syna duchowego. Była otoczona przyjaciółmi zaangażowanymi w dzieła charytatywne oraz wdowami z wysokiej arystokracji bresciańskiej. W jej otoczeniu widzimy młodego kupca Antonio Romano; stolarza, Bertolino Boscoli; humanistę i uczonego agronoma Agostino Gallo, który w procesie Nazari<sup>22</sup> świadczył, że odkąd poznał Anielę to on i jego rodzina nie mogli już bez niej żyć<sup>23</sup>; Girolamo Patengola, krewny Katarzyny i współfundator wielu dzieł dobroczynnych; Giacomo Chizzola, dyplomata oraz wenecki ambasador na dworze cesarza Karola V<sup>24</sup>; wierny sekretarz - Gabriel Cozzano, około 150 dziewcząt i wdów, które Aniela prowadziła do Chrystusa. Nade wszystko jednak Aniela obejmowała swą macierzyńską troską ubogich i małych. Kronikarz Brescii, Pandolfo

<sup>17</sup> T. LEDÓCHOWSKA, *Święta Aniela Merici i jej dzieło*, s. 31 i 79.

<sup>18</sup> « Risposta » contre ceux qui veulent pousser les vierges de Ste Ursule à se cloître, w: *Angele Merici, Le scribe et les témoins*, s. 35.

<sup>19</sup> G. BELOTTI, *Angela Merici: wśród ewangelicznych napięć*, s. 24; A. GRABOŃ, *Rekolekcje ze św. Anielą Merici*, s. 42.

<sup>20</sup> T. LEDÓCHOWSKA, *Święta Aniela Merici i jej dzieło*, s. 34.

<sup>21</sup> T. LEDÓCHOWSKA, *Święta Aniela Merici, jej dzieło i osobowość*, s.19; M. B. RIO, *Histoire et spiritualité des Ursulines*, s. 30.

<sup>22</sup> W 1568 r., na prośbę przełożonych Towarzystwa, notariusz z Brescii, Giovanni Battista Nazari spisał zeznania świadków, którzy osobiście znali Anielę. Byli to: kupiec, Antonio Romano, u którego Aniela mieszkała około 14 lat; sławny agronom, Agostino Gallo, który gościł u siebie Anielę przez około dwa lata; Giacomo Chizzola, protektor Towarzystwa oraz Bertolino Boscoli - sąsiad. Opracowanie to jest znane jako *Processo Nazari*. Zob. *Processo Nazari*, w: L. MARIANI, E. TAROLLI, M. SEYNAEVE, *Angèle Merici. Contribution pour une biographie*, Milano 1987, s. 595-602 (dalej skrót: MTS); *Procès Nazari*, w: *Angela Merici, Le scribe et les témoins*, red. M. B. RIO, Rome 2001, s. 91-115.

<sup>23</sup> T. LEDÓCHOWSKA, *Święta Aniela Merici, jej dzieło i osobowość*, s. 11; *Proces Nazari*.

<sup>24</sup> G. BELOTTI, *Angela Merici: wśród ewangelicznych napięć*, s. 17; T. LEDÓCHOWSKA, *Święta Aniela Merici i jej dzieło*, s. 47.

Nassino, napisał po jej śmierci, że „wszystkim głosiła wiarę w Boga Najwyższego w taki sposób, iż wszyscy bardzo ją kochali”<sup>25</sup>.

Współcześni Anieli pozostawali pod wrażeniem jej wiary. Gabriel Cozzano zapewnia, że „w ciągu całego swego życia, założycielka tego świętego Towarzystwa była prawdziwym, żywym przykładem świętości, najczystszej prawdy Bożej i szczerego zmysłu katolickiego (...). Była jak słońce, które oświecało wszystkich wokół. Była jak ogień i pożar miłości, który je zapalał. Była jak tron Boga, który je nauczał, lub raczej: Syn Boży, mieszkający w niej, czynił to wszystko razem z nią. Ona sama, natchniona przez Boga, był założycielką tego wielkiego dzieła. (...) Kto by nie wiedział, czym jest prawdziwy zmysł, prawdziwy duch Kościoła, niechże patrzy na Matkę Siostrę Anielę i niech czyni to, co ona czyniła, a stanie się wiernym katolikiem”<sup>26</sup>.

Pisma św. Anieli ukazują nam kobietę solidnie osadzoną w kulturze ludzkiej i religijnej swej epoki. Co mówi Aniela o współczesnym jej świecie? Znała dobrze atrakcje, które dawał świat<sup>27</sup>. Znała życie kobiet swej epoki – wspomina ich ubiory: kolorowe suknie, bluzki z fałdami, przeźroczyste chusty, falbanki, koronki, bufki, wycięcia na rękawach, hafty, jedwab, aksamit, pantofelki, ozdoby ze srebra i złota<sup>28</sup>. Znała zwyczaje kobiet wystających na balkonach i w bramach domów. Ze względu na trującą atmosferę pogańskiego renesansu Aniela ostrzegała przed relacjami z kobietami, którym nie podobało się życie czyste, które „lubiły słuchać o rzeczach próżnych i miały upodobanie w rozrywkach światowych” [Rada VII, 4]. Patrzyła na to co się działo w sposób jasny i przejrzyście ostrzegała mistrzynię: „Zachęcajcie córki wasze do całkowitego porzucenia miłości tego nędznego i zdradliwego świata, w którym nigdy nie ma ani spoczynku, ani prawdziwego zadowolenia, lecz jedynie próżne marzenia, uciążliwe trudy, wszelkie nieszczęścia i marność” [Rada V].

W testamencie do przełożonych: „Zwłaszcza nie dopuście, by w tych czasach zarazy nie splamiła jej jakaś zatruta i heretycka opinia. Pamiętajcie, że szatan nigdy nie śpi, lecz na tysiączne sposoby szuka naszej zguby” [Legat X].

Zachęcała do złożenia całej naszej nadziei w Bogu samym, a nie w człowieku, oraz do „wznoszenia pragnień w górę, gdzie jest Chrystus po prawicy Ojca”. [Rada V, 22-44].

### PRZESŁANIE NA TEMAT KOŚCIOŁA

Całe życie Anieli świadczyło o jej wierności Kościołowi. Nigdy lub prawie nigdy Aniela nie mówiła o Kościele inaczej jak „la santa Madre Chiesa” - Święta Matka Kościół. Aniela

<sup>25</sup> L. MARIANI, E. TAROLLI, M. SEYNAEVE, *Angèle Merici. Contribution pour une biographie*, s. 160.

<sup>26</sup> Explication sur la Bulla du Pape Paul III w: *Angèle Merici, Le scribe et les témoins*, présentés par Marie-Bénédicte Rio, Rome 2001, s. 76.

<sup>27</sup> Reguła rozdz. III – O obcowaniu ze światem. „Ponadto przypomina się po pierwsze: niech się nie zadają z kobietami, które się źle prowadzą. Następnie: nie należy pod żadnym warunkiem przyjmować od mężczyzn lub kobiet zleceń, zwłaszcza potajemnych. Po trzecie, nie należy brać udziału w weselach, a tym bardziej w balach, turniejach czy innych podobnych widowiskach i rozrywkach światowych. Po czwarte, z wielu powodów niech się wystrzegają wystawiania na balkonach, tym bardziej w bramach domów i na ulicach, same lub w towarzystwie. Po piąte, kiedy są na ulicy lub w drodze, niech chodzą z oczami spuszczoneymi, odkryte skromnie chustą. Powinny iść szybko, bez ociągania się i zatrzymywania tu czy tam, bez przystawiania, by przyjrzeć się czemuś ciekawie. Wszędzie bowiem są niebezpieczeństwa, różne zasadzki i sidła szatańskie”.

<sup>28</sup> Reguła, rozdział II - Jak powinny się ubierać.

dobrze znała prawdę o ludzkim, grzesznym wymiarze Kościoła swego czasu. Nie tylko nazywała Kościół „Świątym”, ale okazywała swoją wiarę i swoją wierność Kościołowi.

Opowiadanie Antonio Romano o pielgrzymce Anieli do Rzymu jest tego przykładem. Był to rok jubileuszowy 1525. Podjęcie pielgrzymki wymagało ogromnej odwagi, ponieważ ta długa podróż odbywająca się w warunkach częstych niebezpieczeństw ze strony bandytów, wrogich wojsk. Był to okres wojny i dwa lata później Rzym został obrabowany przez wojska cesarskie. Pielgrzymka mogła kosztować życie. Ale Aniela gorąco pragnęła „nawiedzić święte relikwie” i modlić się na grobach Apostołów. Już sam ten gest jest świadectwem o wierności Kościołowi<sup>29</sup>.

W jej pismach, zwłaszcza w Regule, znajdujemy wiele wyjaśnień katechizmu, które są odpowiedzią na protestanckie zarzuty. Aniela podkreśla konieczność podjęcia odpowiednich środków prowadzących do zbawienia i wytrwania w dobrym.

Kościół był kontestowany w swych pasterzach – i były po temu racje. Aniela odpowiada: „Bądźcie posłuszne temu, co nakazuje Święta Matka Kościół, gdyż Prawda mówi : ›Kto was słucha, mnie słucha, kto wami gardzi, mną gardzi‹” [Reg. VIII, 8].

Kościół był kontestowany w swojej funkcji prawodawczej w imię kultury, która domaga się autonomii człowieka wyzwolonego. Mówiąc „Święta Matka Kościół”, Aniela czyniła akt wiary w świętość Magisterium Kościoła i w jego moc prawodawczą.

Kościół był kontestowany w swoich sakramentach. Bardzo wyprzedzając swoją epokę, Aniela zalecała codzienny udział we Mszy Świętej i częste przystępowanie do spowiedzi<sup>30</sup>.

W tym, co dotyczy ofiary eucharystycznej, kontestowanej przez Lutra, Aniela miała doskonałą znajomość doktrynalną: „We Mszy Świętej odnajdują się wszystkie zasługi Męki naszego Pana. Z im większą uwagą, wiarą i skruchą uczestniczy się w niej tym pełniej uczestniczy się w tych świętych zasługach i tym większą się uzyskuje pociechę” [Reg. VI, 3-4]. Ze świadectwa Agostino Gallo wiemy, że sama Aniela uczestniczyła codziennie w kilku Mszach Świętej i że przystępowała do Komunii Świętej tak często jak tylko mogła<sup>31</sup>.

Luter nie uznawał spowiedzi jako sakramentu. Dla Anieli, spowiedź jest lekarstwem niezbędnym na rany duszy<sup>32</sup>, a kapłan, który udziela rozgrzeszenia, jakakolwiek byłaby jego wartość ludzka i religijna, jest przedstawicielem Odwiecznego Sędziego [por. Reg. VII, 7].

Postawa, jaką należy mieć wobec tego sakramentu wypływa z pewności wiary. Czytając Radę VII widzimy, że Aniela przecież była świadoma, że nie wszyscy spowiednicy są świętymi i

<sup>29</sup> T. LEDÓCHOWSKA, *Święta Aniela Merici i jej dzieło*, s.77.

<sup>30</sup> B. WERNER, *Święta Aniela w świetle swych pism*, s. 22.

<sup>31</sup> *Procès Nazari*, w : *Angele Merici, Le scribe et les témoins*, s. 109.

<sup>32</sup> Reguła VII - O spowiedzi: „Zachęca się także do częstej spowiedzi, bo to lekarstwo konieczne dla uleczenia ran naszej duszy. Nikt bowiem nigdy nie będzie usprawiedliwiony z grzechu, jeśli nie wyzna ustnie kapłanowi swoich win. Każda powinna więc stawić się przed kapłanem jak przed Bogiem, Sędzią odwiecznym, i ze skruchą, szczerze i w prawdzie sumienia wyznać swój grzech oraz prosić o przebaczenie. W związku z tym zaleca się wyznaczyć miejsce lub określony kościół, w którym byłby wybrany wspólny kierownik duchowy, człowiek roztropny i dojrzały wiekiem. Każda powinna przynajmniej raz w miesiącu wyspowiadać się przed nim, a następnie w każdy pierwszy piątek miesiąca powinny spotkać się wszystkie razem w tym kościele, by otrzymać komunię św. z rąk wspomnianego kapłana. Poza tym zaleca się, aby we wszystkie święta uroczyste każda spowiadała się i przyjmowała komunię we własnej parafii”.

że niektórzy mogą nawet być niegodni swego kapłaństwa. Niegodność kapłana nie podważała wiary Anieli w Kościół, wiary opartej na Słowie bożym i tradycji.

Rada VII świadczy jak bardzo Aniela była roztropna.

„Czuwajcie, aby jakiś spowiednik albo zakonnik nie odwoził córek waszych od żadnego z dobrych postanowień, od postu, od trwania w dziewictwie, od poszanowania tej świętej, przez Boga ustanowionej Reguły, albo od innych, podobnych dobrych rzeczy. Wielu z nich bowiem, pod pozorem [udzielania] dobrej rady, zwykle odwozi biedne [dziewczęta] od ich dobrych poglądów i postanowień.

Co do ustrzeżenia [córek waszych] przed zarazą heretyckich poglądów, gdy usłyszycie, że jakiś kaznodzieja lub inna osoba podejrzana jest o herezję, albo głosi nową naukę, odmienną od przyjętej przez Kościół, czy też sprzeczną z tym, co od nas przyjęłyście, powstrzymajcie taktownie wasze córki od słuchania tych osób. Zdarza się bowiem często, że gdy nasiona błędu zakiełkują w umyśle, bardzo trudno je stamtąd wykorzenieć.

Także i wy nie utrzymujcie stosunków z takimi ludźmi. Pozostawcie ich własnemu losowi. Lepiej jest bowiem iść za tym, co pewne bez niebezpieczeństwa, niż za tym, co jest niepewne i grozi niebezpieczeństwem. Trzymajcie się dawnej drogi i zwyczajów Kościoła ustanowionych i potwierdzonych przez tylu świętych za natchnieniem Ducha Świętego. I żyjcie życiem nowym”[Rada VII].

Szacunek, jaki Aniela wyrażała wobec żywej Tradycji Kościoła ma swoje korzenie w przekonaniu, że Duch Święty nieustannie działa w Kościele, że On działał w nim w przeszłości i wzbudził wielu świętych. Trzeba więc iść tą samą drogą, bo jest ona pewna. Ale oto nagle pojawia się zdanie, które zdaje się kontestować z poprzednim: „I żyjcie życiem nowym”. Co Aniela chce powiedzieć? Idźcie tradycyjną drogą Kościoła, ale z sercem zawsze nowym, zawsze będącym do dyspozycji Ducha Świętego, aby nadal wydawać w Kościele owoce świętości. Bo świętość Kościoła leżała Anieli na sercu i bardzo pragnęła aby jego reforma dokonała się od wewnątrz. Świadczy o tym to, co następuje.

„Co do innych opinii, które pojawiają się teraz i będą się pojawiać w przyszłości, zostawcie je ich losowi jako rzeczy, które was nie dotyczą. Ale módlcie się i także pobudzajcie innych do modlitwy, aby Bóg nie opuścił swojego Kościoła, lecz zechciał go zreformować według swego upodobania i wedle tego, co uzna za najlepsze dla nas oraz dla większej czci i chwały swojej”[Rada VII]<sup>33</sup>.

Ale jak pogodzić u Anieli jej obiektywną znajomość Kościoła owych czasów z postawą pełnej wierności? Aniela była pewna, że Jezus jest Głową Kościoła, jest Panem historii i wie jaką orientację nadać Kościołowi. „Albowiem w tych niebezpiecznych czasach nawiedzonych zarazą, nie znajdziecie innego schronienia poza ucieczką do stóp Jezusa Chrystusa. Bo, jeśli On wami kieruje i poucza was, będziecie pouczone właściwie”[Rada VII].

Divo Barsotti dodaje interesujące uwagi na ten temat:

<sup>33</sup> G. BELOTTI, *Angela Merici: wśród ewangelicznych napięć*, s. 24; A. GRABOŃ, *Rekolekcje ze św. Anielą Merici*, s. 42.



„Dla świętej Anieli, Kościół jest przede wszystkim Komunią Świętych. Być wiernym prawdziwemu Kościołowi, to znaczy utrzymać żywą komunie z Kościołem istniejącym od zawsze. Złamać ciągłość historyczną Kościoła, znaczy zniszczyć komunie i skazać się na śmierć. Eklezjologia św. Anieli nie przeciwstawia nigdy instytucji takiej, jaka jest tu i teraz z misterium Kościoła. Tak samo jak nie przeciwstawia ona posłuszeństwa Kościołowi (z jednej strony) posłuszeństwu należnemu Mistrzowi wewnętrznemu: „Trzymajcie się dawnej drogi... i życie życiem nowym”<sup>34</sup>.

W epoce pełnego rozwoju Renesansu, gdy ludzie upajali się zdobyczami geograficznymi, naukowymi i technicznymi, a chrześcijanie przypisywali sobie prawo do osądzania Kościoła i do protestowania przeciw jego dogmatom i sakramentom, Aniela prosi o tę pokorę serca, o tę giętkość umysłową, bez których nie sposób przygotować się na przyjęcie światła Bożego.

Swoje stwierdzenia i zachęty Aniela opierała na Piśmie Świętym, aby nadać im moc i wiarygodność. Jasno to widać w tym, co dotyczy spowiedzi, posłuszeństwa i ubóstwa. Czy to jest jej pośredni sposób podważania doktryn protestanckich? Wiemy zresztą, że Aniela miała tak wielką znajomość Pisma Świętego, że zdumiewała swoich współczesnych. Agostino Gallo wspomina: „Nie tylko czytała mnóstwo książek duchownych, ale jeszcze widziałem bardzo często licznych zakonników, szczególnie kaznodziejów i teologów, którzy szli do niej, aby prosić o wyjaśnienia co do niektórych tekstów Psalmów, Proroków, Apokalipsy i całego Testamentu, Nowego i Starego, aby usłyszeć z jej ust takie wyjaśnienia tematów, które wprawiały ich w zdumienie”<sup>35</sup>.

Tak więc, Aniela nie zadawała się daniem wokół siebie świadectwa wierności. Była ponadto dla mieszkańców Brescii jakby mistrzynią życia duchowego i komentatorem Biblii w bardzo katolickim duchu. Nie wynikało to ze specyficznych studiów, bo przecież ich nie miała<sup>36</sup>.

#### PRZESŁANIE ANIELI NA TEMAT TOWARZYSTWA ŚW. URSZULI

Pewność Anieli w stosunku do swej fundacji była zadziwiająca i oparta na niewzruszonej wierze w dzieło Jezusa Chrystusa. „Bóg zechciał, w przedwiecznych swoich zamiarach, wybrać spośród marności tego świata wiele kobiet, zwłaszcza dziewic, to znaczy nasze Towarzystwo” [Testament, Prolog].

Aniela wielokrotnie w Regule, Radach i Testamencie powraca do tego przekonania, że Towarzystwo św. Urszuli jest dziełem Bożym, jest chciane przez Boga i tak będzie do końca świata<sup>37</sup>.

„Jeżeli bowiem Bóg założył to Towarzystwo, nigdy go nie opuści” [Rada IV].

„Uważajcie za rzecz pewną, że ta Reguła zaszczerpiona została wprost Jego świętą ręką i że Chrystus nigdy nie opuści tego Towarzystwa, jak długo świat istnieć będzie. Skoro bowiem na początku On głównie je zasadził, któż mógłby je wyrwać? Wierzcie temu, nie powątpiewajcie,

<sup>34</sup> D. BARSOTTI, *Duchowość św. Anieli Merici*, s. 113.

<sup>35</sup> *Procès Nazari*, w: *Angele Merici, Le scribe et les témoins*, s. 110.

<sup>36</sup> G. BELOTTI, *Angela Merici: wśród ewangelicznych napięć*, s. 21.

<sup>37</sup> D. BARSOTTI, *Duchowość św. Anieli Merici*, s. 23.

miejcie mocną wiarę, że się tak stanie. Wiem, co mówię. Błogosławieni ci, którzy przejmą się tym naprawdę” [Legat ostatni].

Wiara Anieli spoczywała też na pewności, że Bóg ją wezwał, aby założyła Towarzystwo<sup>38</sup>:

„W swojej bezmiernej dobroci (Jezus Chrystus) wybrał mnie na matkę tak szlachetnego Towarzystwa, czy to w życiu czy po śmierci, chociaż ze swojej strony byłam tego bardzo niegodna. Ale wybrałszy mnie, dał mi także łaskę rządzenia według Jego woli. [Rada III].

„Podobało się Bogu w nieskończonej Jego dobroci uczynić mnie narzędziem tak wielkiego dzieła. A chociaż sama z siebie jestem bardzo nieodpowiednią i nieużyteczną sługą, jeszcze udzielił mi według swojej zwykłej dobroci takiej łaski i daru, bym mogła zgodnie z Jego wolą i zarządzać, i troszczyć się o zaspokojenie zwłaszcza tych potrzeb sióstr, jakie wiążą się z prowadzeniem ich i postępowaniem ich w życiu, do którego zostały wybrane” [Testament, Prolog].

### PRZESŁANIE DO WSPÓLNOTY

Towarzystwo miało być, jak podała w tytule do Reguły „Nuova Compagnia di Sant’Orsola”, nowym orszakiem św. Urszuli, wspólnotą odważnych i entuzjastycznych dziewcząt pod sztandarem rycerskiej królowej, męczenniczki kolońskiej, która jest symbolem miłości do Chrystusa i wierności Boskiemu Oblubieńcowi aż do męczeństwa oraz patronką nauczania zasad wiary chrześcijańskiej<sup>39</sup>. Święta Urszula według legendy nauczala swoje towarzyski prawd wiary w czasie długiej podróży do Rzymu, gdzie przyjęły chrzest. W wyborze patronki zawarte było przesłanie dla urszulanek i wskazaniem misji, jaką miały podjąć w Kościele i świecie<sup>40</sup>.

Święta Aniela doświadczyła **MIŁOŚCI OBLUBIENCZEJ** a Towarzystwo zrodziło się jako owoc tego doświadczenia. Aniela zaprasza swe córki nie tyle do naśladowania jej życia, ile do żywej relacji z Jezusem Chrystusem w miłości. W pismach św. Anieli Merici termin „oblubienica” występuje wiele razy i określenie to Aniela odnosiła przede wszystkim do swoich „umiłowanych córek i sióstr Towarzystwa św. Urszuli”, Uświadamia im ich tożsamość, to, kim są: „zostałyście wybrane na prawdziwe i nieskalane oblubienice Syna Bożego”<sup>41</sup>.

### JAKIE CECHY I POSTAWY WINNE CHARAKTERYZOWAĆ OBLUBIENICĘ ŻYJĄCĄ DUCHEM ŚW. ANIELI MERICI?

- Pierwsza rzecz, o jakiej mówi, to **rozpoznanie daru** - „Zechciejcie najpierw poznać jak ważna to sprawa, jak nowa i zadziwiająca jest wasza godność” [Reguła, Prolog]. „Bóg dał wam tę łaskę, że oddzielił was od ciemności tego nędznego świata i zjednoczył w służbie swego Boskiego Majestatu, „Winniście składać Mu nieskończone dzięki, ponieważ właśnie wam udzielił tak niezwykłego daru” [Reguła, Prolog].

<sup>38</sup> B. WERNER, *Święta Aniela w świetle swych pism*, Poznań 1958, s. 77n.

<sup>39</sup> Tamże, s. 17.

<sup>40</sup> U. BORKOWSKA, *Wkład św. Anieli w rozwój wiary i kultury chrześcijańskiej*, s. 34.

<sup>41</sup> D. BARSOTTI, *Duchowość św. Anieli Merici*, s. 36-37.

- **Calkowity dar z siebie** - Całe życie oblubienicy ma być wyrazem miłości, wiary i nadziei pokładanej w Bogu tak, by mogła jak najbardziej podobać się Jezusowi Chrystusowi [Legat IV], przynosić chlubę Oblubieńcowi, któremu przyrzekła swoje dziewictwo i siebie [Rada V]. Dlatego ponad wszystko stara się zachować swe serce czyste i sumienie wolne od wszelkiej złej myśli, cienia zazdrości, nieżyczliwości, jakiegokolwiek niezgody, podejrzeń czy innych złych pragnień lub chęci [Reguła, IX]. Całą swoją nadzieję i miłość winna złożyć nie w człowieku, ale jedynie w Bogu [Rada, V] i zawsze mieć serce rozpalone miłością tak, aby być gotową „raczej umrzeć, aniżeli kiedykolwiek zgodzić się na splamienie i profanację tak świętego klejnotu” [Reguła, IX]<sup>42</sup>.

- **Gorliwość o zbawienie dusz** - „Jedyną pobudką waszego działania niech będzie miłość Boża i zbawienie dusz. Wszystkie czyny wasze zakorzenione w tej podwójnej miłości wydawać będą jedynie dobre i zbawienne owoce [Legat I]. Miłość Anieli wzoruje się na miłości do ukrzyżowanego Chrystusa, który wydał się jako odkupienie ludzkości<sup>43</sup>.

- **Trwanie u stóp Jezusa Chrystusa** - Dla oblubienic Syna Bożego żyjących duchem św. Anieli jest tylko jedna droga, aby wytrwać „Zawsze niech głównym waszym ratunkiem będzie ucieczka do stóp Jezusa Chrystusa” [Legat ostatni].

Aniela wskazuje, że miłość osiąga swoją doskonałość w oblubieńczej więzi z Jezusem Chrystusem. „Niech Jezus Chrystus będzie waszym skarbem jedynym. Miłością, której należy szukać nie na tym świecie” [Reguła, V]<sup>44</sup>.

### INSIEME

Gdy Aniela przybyła do Brescii objawił się jej charyzmat jednoczenia ludzi w dobrym, była animatorką ludzi z różnych warstw społecznych od najprostszych i ubogich<sup>45</sup>. Aniela miała dar tworzenia więzi między ludźmi oraz jednania skłóconych. Agotino Gallo opowiada, że często „uciekano się do niej, by przywrócić zgodę między mężem a żoną, pomiędzy dziećmi a ich rodzicami, pomiędzy braćmi i różnym spokrewnionymi osobami. Zasięgano u niej rady przy spisywaniu testamentu, w sprawie budowania nowych więzów rodzinnych, w obliczu przeciwności życia. Wiele ludzi doprowadziła do zmiany życia, a jej działania miały coś więcej z czynnika boskiego niż z ludzkiego”<sup>46</sup>.

W pismach Anieli temat jedności i dobrych relacji wzajemnych należy do najbardziej cytowanych. W swej regule, podobnie jak wielu reformatorów doby przedtrydenckiej, ukazała swym duchowym córkom ideał życia pierwszych chrześcijan, którzy „mieli jedno serce i jednego ducha”<sup>47</sup>.

Watro przytoczyć radę ostatnią:

<sup>42</sup> D. BARSOTTI, *Duchowość św. Anieli Merici*, s. 40.

<sup>43</sup> G. BELOTTI, *Angela Merici: wśród ewangelicznych napięć*, s. 23.

<sup>44</sup> W. DRYL, *Oblubieńcza więź z Jezusem i duchowe macierzyństwo według św. Anieli*, w: *Święta Aniela Merici i jej dzieło realizowane przez polskie urszulanki Unii Rzymskiej*, red. W. Dryl, W. Misztal, Kraków 2013, s. 138.

<sup>45</sup> T. LEDÓCHOWSKA, *Święta Aniela Merici, jej dzieło i osobowość*, s. 11; *Proces Nazari*.

<sup>46</sup> *Procès Nazari*, w: *Angele Merici, Le scribe et les témoins*, s. 110.

<sup>47</sup> D. BARSOTTI, *Duchowość św. Anieli Merici*, s. 116.

„Ostatnim słowem, które do was kieruję i przez które za cenę krwi mojej was błagam, jest wezwanie, abyście byli zgodne i wzajemnie zjednoczone, wszystkie jednego serca i jednej woli. Niech was wiąże węzeł miłości, szanujcie się wzajemnie, wspomagajcie i znoście w Jezusie Chrystusie.(...) Albowiem Bóg postanowił od wieków, aby ci, którzy dla Jego chwały jednoczą się w dobrym, zaznali wszelkiej pomyślności, a wszystko to, co czynią, obracało się na dobre, gdyż sam Bóg i wszelkie stworzenie są po ich stronie. Zobaczcie zatem, jak ważne jest zjednoczenie i zgoda. Pragnijcie więc tego, szukajcie, obejmijcie i wszystkimi siłami utrzymujcie. Mówię wam bowiem, że trwając tak wszystkie razem w jedności serca, staniecie się jakby twierdzą zbudowaną na skale lub wieżą nie do zdobycia wobec wszystkich przeciwności, prześladowań i zasadzek szatańskich” [Rada Ostatnia].

W legacie X Aniela poucza: „Pamiętajcie, że szatan nigdy nie śpi, lecz na tysiączne sposoby szuka naszej zguby [por. 1 P 5, 8]. Miejcie się więc na baczności, a szczególnie troszczcie się o to, by [wasze córki] były zjednoczone i zgodne w pragnieniach, jak to się czyta o Apostołach i innych chrześcijanach pierwotnego Kościoła: "Wszyscy byli jednego serca" (Dz 4, 32). A gdzie jest niezgoda, tam niewątpliwie dojdzie do ruiny, wedle słów Zbawiciela: "Każdy rząd wewnętrznie skłócony upadnie" (Mt 12, 25) [Legat X].

Śwą wspólnotę Aniela wzywa do **DIALOGU I UCZESTNICTWA**. Napisała w radzie ostatniej : „poznacie we mnie wierną przyjaciółkę”. Taką była wśród swych córek. Gabriel Cozzano wspominał jak Aniela przygotowała redakcję Reguły. Czyniła to wspólnie z pierwszymi urszulankami „omawiając z nimi Regułę, pytając o ich zdanie i bardzo je ceniąc, tak że mówiła potem, iż nie ona sama, lecz razem z nimi tę Regułę ułożyła, a czyniła to jak prawdziwa przyjaciółka i córka Boga, który za to, co zdziałał w człowieku z Jego pozwoleniem, nagradza go, jakby człowiek sam to wszystko uczynił”<sup>48</sup>. Ten przykład ukazuje do jakiego stopnia Aniela ceniła dialog. W swych pismach prosiła przełożone i mistrzynie, aby czyniły to samo.

### PERSONALIZM ANIELI

Bardzo wyraźna u św. Anieli jest świadomość wartości osoby ludzkiej. Nie bez racji pisma św. Anieli inspirowały urszulańskie dzieła wychowania aż do dzisiejszych czasów. Ktokolwiek czyta Pisma Anieli uświadamia sobie, jak głęboko rozumiała, co znaczy być stworzonym przez Boga i kochanym przez Niego. To przekonanie objawiało się we wszystkim, co mówiła i czyniła oraz wpływało na tych, którzy gromadzili się wokół niej. Zachęcała do postawy szacunku i uprzejmości, tolerancji i wspaniałomyślności, łagodności i życzliwości, radykalnej rezygnacji z osądzania innych, poszanowania wolnej woli człowieka [Leg. III, 8-10]. Wartość osoby ludzkiej, jako chcianej i umiłowanej przez Boga, była dla niej kluczowa. Pragnęła, by w każdym człowieku objawiało się piękno Bożego Oblicza, według którego zostaliśmy stworzeni<sup>49</sup>.

W Towarzystwie każda powinna być ceniona, kochana [Rady, Prolog, 10] i rozumiana (Rada IV,12) według warunków, temperamentu i sytuacji [Legat II, 3]; pocieszona i podniesiona na duchu [Rada V, 2] według potrzeb [Rada II,7] duchowych i materialnych [Rada

<sup>48</sup> T. LEDÓCHOWSKA, *Święta Aniela Merici, jej dzieło i osobowość*, s. 14.

<sup>49</sup> B. WERNER, *Św. Aniela Merici w świetle swych pism*, s. 29.

IV, 1]<sup>50</sup>. Każda z nas jest zaproszona do rozwijania własnej osobowości i wzrastania, ponieważ „te, które wydają się mniej wartościowe albo gorsze, mogą stać się bardziej wspaniałomyślnymi i miłszymi w obliczu Bożego Majestatu” [Rada VIII, 3-4]<sup>51</sup>.

### RADOŚĆ

Radość jako postawa wobec życia, koncepcja życia, sposób bycia w tym świecie – jest wpisana w charyzmat urszulański. Pisma św. Anieli utkane są z wezwań do radości. Jest to stała cecha jej duchowości.

Już w pierwszym rozdziale Reguły zatytułowanym: „o sposobie przyjmowania”, św. Aniela przypomina jako rzecz istotną (po niezachwianym zamiarze służenia Bogu), że trzeba, aby ta która pragnie wstąpić do tego Towarzystwa, uczyniła to **z radością i z własnej woli**”. Radość jest warunkiem przyjęcia. Ale początek, choćby najlepszy, nigdy nie jest wystarczający. Dlatego na początku swej reguły Aniela podkreśliła z naciskiem, aby jej córki „ze wszystkich sił szukały i pragnęły wszystkich środków i dróg, jakie są potrzebne do osiągnięcia celu (...) nie wystarczy coś zacząć jeśli zabraknie wytrwałości. Ale ma to być wytrwałość radosna „wiernie i radośnie trwajcie”. To radość wszystko przewycięża i nadaje wartość urszulańskiemu świadectwu. Jest jakby wewnętrznym płomieniem pełnym dynamizmu.

Gdy Aniela mówi o zachowaniu świętego dziewictwa, o składaniu Bogu dobrowolnej ofiary ze swego serca, zaraz dorzuca: „Niech będzie radosna, zawsze pełna miłości, wiary i nadziei w Bogu” [Reg. IX]. Aniela wie z doświadczenia, że prawdziwa radość pochodzi z czystego serca, a owocami są gorliwość i gotowość do radosnego czynienia dobra.

To nie znaczy, że Aniela ignorowała cierpienia i trudy czekające na drodze. Była zbyt realistyczna. Już w prologu do Reguły zachęca swoje córki do wytrwałości wśród codziennych przeciwności: „mam niezachwianą, mocną wiarę i nadzieję w nieskończonej dobroci Bożej, że nie tylko pokonamy z łatwością wszystkie niebezpieczeństwa i przeciwności, ale z wielką

<sup>50</sup> „Bądźcie uprzejme, miłe i ludzkie dla waszych drogich córek. Usiłujcie kierować się jedynie miłością Boga i żarliwą troską o duszę, gdy będziecie je napominały, doradzały coś, zachęcały do dobra, czy też odwozły od złego. Więcej bowiem osiągniecie serdecznością i ujmującym podejściem niż surowością i ostrym upominaniem, które trzeba stosować tylko w razie konieczności, a nawet i wówczas zależnie od miejsca, czasu i osoby. Tylko miłość, która kieruje wszystko ku chwale Boga i pożytkowi dusz, uczy dobrze tej delikatności i porusza serce do łagodności lub surowości zależnie od miejsca i czasu, raz mniej, raz więcej, według potrzeby.

Jeżeli zobaczycie, że któraś jest małoduszna, bojaźliwa i skłonna do zniechęcenia, umacniajcie ją, dodawajcie odwagi, przypominajcie Boże miłosierdzie, rozszerzajcie jej serce wszelką pociechą. I przeciwnie, jeśli zobaczycie, że któraś jest zarozumiała i kieruje się sumieniem zbyt szerokim i mało lęklwym, taką postraszcie, przypomnijcie surowość sądu Bożego i zdradliwość grzechu oraz to, że żyjemy wśród zasadzek i zawsze mamy powód do utrzymywania się w lęku” [Rada II].

<sup>51</sup> „Kochajcie jednakowo córki wasze, nie okazujcie jednej większej przychylności niż drugiej, wszystkie bowiem są stworzeniami Boga i nie wiecie, jakie są Jego zamiary wobec nich. Bo i jakże możecie wiedzieć, czy te, które wydają się wam mniej wartościowe albo gorsze, nie staną się bardziej wspaniałomyślne i miłsze w obliczu Jego Majestatu? A zresztą, któż może osądzić uczucia i myśli tajemne w głębi ludzkiego wnętrza? Obejmijcie je zatem swoją miłością i znoście wszystkie jednakowo. Nie do was bowiem należy sąd nad służebnicami Boga, On wie dobrze, co z nich chce uczynić.

Co do was, spełniajcie swój obowiązek, napominając je życzliwie i z miłością, jeśli widzicie, że z powodu ludzkiej ułomności błędzą, w ten sposób bowiem nie przestaniecie pielęgnować powierzonej wam winnej latorośli. A potem pozwólcie działać Bogu, który uczyni rzeczy cudowne w swoim czasie i kiedy się Jemu spodoba” [Rada VIII].

chwałą i radością je przewyciężymy” [Rady, Prolog]. „A nawet, co więcej w duchowej radości przejdziemy przez to nasz krótkie życie, wszelki zaś ból i smutek przemieni się w radość i szczęście” [Reguła, Prolog, 25-27]. W radzie V Aniela wróci do tego doświadczenia paschalnego: „wprawdzie czasami będą przeżywały cierpienia i przeciwności, ale wszystko to prędko przemienie i zamieni się w radość i wesele” [Rada V, 29]<sup>52</sup>.

Z jakiego źródła Aniela czerpała tę radość? Bez wątplenia źródłem tym było wciąż żywe doświadczenie wybrania na oblubienicę Syna Bożego. Anieli brak słów na wyrażenie swego zdumienia, swej wdzięczności wobec tego daru, tak szczególnego i tak całkowicie niezasłużonego. Zachwyt wobec Bożego wybraństwa wymaga odpowiedzi pełnej, radykalnej. Aniela oddała wszystko w sposób wolny, całkowity, radosny, pewny i wiedziała, że trzeba „szukać i pragnąć tych wszystkich środków i dróg, jakie są potrzebne do wytrwania i osiągnięcia celu” [Reguła, Prolog, 10]. Aniela była kobietą konkretną, prawdziwą, prostą i bezpośrednią w swej miłości. Nie proponowała połowicznych dróg, nie było w niej rozdwojenia. Wszystko w niej było jasne i przejrzyste. Aniela pragnie, by wszystkim jej córkom udzieliło się to rozradowanie.

Aniela doświadczyła, że radość jest owocem czystego serca, dlatego zaleca by jej córki codziennie modliły się o dar czystego serca i kontemplacji Bożego Oblicza. „Panie mój, rozjaśnij ciemności mego serca i daj mi łaskę, bym raczej umarła, niż miała obrazić dzisiaj Twój Boski Majestat. Daj stałość moim uczuciom i zmysłom, abym nie zboczyła z drogi ani w prawo, ani w lewo, by mnie nie odwróciły od Twego przejasnego oblicza, które jest pociechą każdego strapionego serca” [Reg. Rozdział V - o modlitwie]. Kontemplacja Bożego oblicza jest wg św. Anieli źródłem radosnej wierności. I zapewnia „Jego światłość i radosny blask prawdy otoczą was w chwili śmierci” [Legat ostatni, 20].

Rady i Testament dźwięczą tym samym akcentem radości. W radzie V zaleca mistrzyniom: „Przeznaczcie im jeszcze tę dobrą nowinę, którą im zwiastuje od Jezusa Chrystusa i jego Matki, że mają się weselić i radować, albowiem dla wszystkich razem i dla każdej z osobna przygotowany jest w niebie nowy wieniec chwały i radości”. [Rada V, 24-25]. W radzie ostatniej Aniela dodaje: „zachęcajcie zatem córki wasze, aby odważnie trwały w tym rozpoczętym dziele. I radujcie się wspólnie, albowiem to co mówię spełni się bez wątplenia [Rada ostatnia, 22].

Od przełożonych Aniela wymagała, by gromadziły siostry od czasu do czasu, między innymi po to by mogły się „cieszyć razem” [Legat VIII, 4].

---

<sup>52</sup> Por. „Cierpienia na tym świecie są niczym wobec chwały, która ma się w nas objawić” [Rz 8, 18].

„Powinnyście zatroszczyć się o zgromadzenie od czasu do czasu córek waszych w miejscu, które uznacie za najlepsze i najdogodniejsze. Z tej okazji, jeśli będzie można znaleźć odpowiednią osobę, postarajcie się, aby wygłosiła krótkie kazanie oraz pouczenie. Przy tej sposobności córki wasze spotkają się jak wzajemnie kochające się siostry, a rozmawiając ze sobą o rzeczach duchowych, rozweselą się i dodadzą sobie odwagi, co będzie dla nich niemałym pożytkiem”[Legat VIII].

W gruncie rzeczy jest to zachęta, by siostry mogły spotkać się w radosnej wspólnocie, by mogły razem wspierać się w radosnym wzrastaniu w wierze. Ten tekst sugeruje dni skupienia, rekolekcje, ale też i rekreacje. Rozmowa o rzeczach duchowych jest umacnianiem się w wierze.

W legacie ostatnim do Matek naczelnych też mówi: „Cieszcie się i bądźcie dobrej myśli... cieszcie się i nie poddawajcie się zwątpieniu, wiernie i radośnie trwajcie w rozpoczętym dziele” [Legat ostatni 14].

Krótko mówiąc, radość jest elementem typowym dla duchowości urszulańskiej: radość warunkiem przyjęcia do Towarzystwa [Reguła I, 3], radość podczas spotkań siostrzanych formacyjnych i dla pogłębienia duchowości [Rada VIII, 3-7], radość, która tryska ze spotkań „insieme” razem, ale insieme w Chrystusie i dla Chrystusa na drodze wierności. Radość podczas spotkań z mistrzyniami w perspektywie nieba, korony, święta bez końca [Rada V]. Radość z tego, że Chrystus jest dla nas jedynym skarbem i że spotkamy go w chwale nieba [Rada V, 44]. Radość mericiańska ma też wymiar eschatologiczny, to ona rzuca na zmęczenie i cierpienia antycypowany blask chwały wiecznej. A na koniec Aniela zapewnia, że „Bóg niczego innego nie pragnie jak tylko naszego dobra i naszej radości”[Reg. X,18].

Wiara Anieli była dynamiczna, entuzjastyczna pełna radości. Andrzej Graboń, świecki człowiek, zafascynował się św. Anielą po przeczytaniu jej pism. W książeczce „Rekolekcje ze św. Anielą” napisał, że Pisma św. Anieli utrzymane są w duchu radości i entuzjazmu pierwszych uczniów po zmartwychwstaniu Jezusa. „Oczywiście nie każdy z akapitów zawiera bezpośrednio wezwanie do radości, ale całość przeniknięta jest atmosferą towarzyszącą Zesłaniu Ducha Świętego, kiedy ten co przemawia ogarnięty jest prawdziwą radością, i choć mówi czasem o rzeczach trudnych i poważnych – to właśnie radość promieniuje z niego”. Poprzez każde słowo św. Anieli przebija świadectwo żywej wiary i nieustannego trwania w obecności Chrystusa, świadectwo życia zanurzonego w Bogu<sup>53</sup>.

Dzieje Apostolskie były natchnieniem dla wszystkich reformatorów Kościoła. Pierwsi chrześcijanie żyli tak, jakby ich nadzieja już się urzeczywistniała, jakby byli o krok od zbawienia i zmartwychwstania, o krok od widzenia Boga i Jego chwały, od życia w niebie z Bogiem i Jego Synem Jezusem Chrystusem<sup>54</sup>. Znamienne jest, że Gabriel Cozzano sekretarz Anieli, nazywał ją „Apostola nuova” – nową apostołką. Miał na myśli, że Aniela realizowała w swoim życiu wzór apostołów i świętych pierwotnego Kościoła. Cozzano mówi również, że „ten sposób życia dziewic konsekrowanych, który zaproponowała Aniela jest obrazem i jakby iskrą pierwotnego Kościoła. Nie było jeszcze wówczas klasztorów, ale chrześcijanie byli zjednoczeni duchem i

<sup>53</sup> A. GRABOŃ, *Rekolekcje ze św. Anielą Merici*, s. 21.

<sup>54</sup> Tamże, s. 95.

zgodni w uczuciach. Znali się wzajemnie jak prawdziwi żołnierze walczący pod sztandarem krzyża i Jezusa Chrystusa. Byli gotowi raczej umrzeć niż uczynić coś, co byłoby niegodne ich króla. (...) I kto wie, czy nie jest to od Boga dany początek reformy Kościoła, reformy, która jak przepowiedziano wkrótce nadejdzie”. G. Cozzano opisując tę wspólnotę, którą Aniela pozostawiła mówi: żarliwe są we wszystkim co dobre, pełne życia i radości. Promieniają miłością spraw boskich<sup>55</sup>.

**NADZIEJA** – teologalna cnota teologiczna sprawia, że człowiek spodziewa się szczęścia w Bogu i zjednoczenia z Nim w miłości. Aniela wielokrotnie w swych pismach zaprasza do złożenia życia w ręce Boga który, niczego innego nie pragnie jak tylko naszego szczęścia i naszej radości [Reg IX, 11; Reg. X, 9-13], złożyć nadzieję w Bogu a nie w żadnym człowieku. Zaprasza do wznoszenia naszych pragnień w górę [Rada V, 22-44].

Prosi mistrzynię je, by przekazały swym córkom orędzie radosnej nadziei: „zachęcajcie je do pragnienia szczęścia i darów niebieskich, do tęsknoty za nowym radosnym świętem w niebie, za błogosławionym wiecznym tryumfem” [Rada V, 3-4].

„Nie traćcie ducha, gdy nie wiecie i nie umiecie należycie wypełnić tak szczególnego zadania. Miejcie nadzieję i mocną wiarę, że Bóg pomoże wam we wszystkim. Działajcie, nie traćcie czasu, wiercie, wysilajcie się, ufajcie, głośno wołajcie w swym sercu do Niego, a bez wątpienia ujrzyte rzeczy cudowne, jeśli wszystko będziecie skierowywały ku czci i chwale Jego Majestatu i dla dobra dusz” [Rady, Prolog, 14-15].

#### **OTWARTOŚĆ NA ZNAKI CZASÓW**

Święta Aniela miała oczy otwarte na konkretne potrzeby swego czasu i starała się wyjść im naprzeciw. Nie sprecyzowała jednak charakteru apostołstwa urszulanek. Miały dawać świadectwo życia w swoim najbliższym środowisku: „niech wszystkie nasze słowa; czyny i postępowanie będą pouczeniem i zbudowaniem dla tych, którzy stykają się z nami” [Legat IX]. Ich działalność, zakorzeniona w podwójnej miłości: Boga i człowieka, miała w harmonijny sposób łączyć modlitwę i służbę człowiekowi: „usiłujcie z pomocą Bożą zdobyć i utrzymać w sobie tę dobrą postawę umysłu i serca, by jedyną pobudką waszych trosk i rozporządzeń była miłość Boga i gorliwość o zbawienie dusz. Wszystkie czyny wasze zakorzenione w tej podwójnej miłości wydawać będą jedynie dobre i zbawienne owoce” [Legat I].

Spojrzenie Anieli wybiegało jednak poza granice jej miasta i kultury. Przygotowywała swe córki na późniejszą ekspansję jej dzieła dając im polecenie adaptacji do czasów i potrzeb przez roztropne wprowadzanie zmian po zasięgnięciu rady i po modlitwie<sup>56</sup>. Gdy czytamy pisma Anieli to uderza jej duch nowatorski, jasność spojrzenia i zdrowy sąd. Taka postawa Matki otwierała jej córki na szerokie perspektywy i uzdalniała do odczytywania znaków czasu i odpowiadania na nie<sup>57</sup>.

<sup>55</sup> Cyt. za U. BORKOWSKA, wstęp, w: A. MERICI, *Pisma*, s. 18 i 37.

<sup>56</sup> Legat ostatni; „Jeżeli stosownie do czasów i potrzeb trzeba będzie coś nowego rozporządzić lub wprowadzić pewne zmiany, należy to czynić roztropnie i po zasięgnięciu dobrej rady”.

<sup>57</sup> T. TEDÓCHWSKA, *Święta Aniela Merici i jej dzieło*, s. 77; U. BORKOWSKA, *Wkład św. Anieli w rozwój wiary*, s. 34; T. LEDÓCHOWSKA, *Problem charyzmatu instytutu zakonnego*, Warszawa 1978, s. 43.



### „ZAWSZE BĘDĘ WŚRÓD WAS”

Niewielu jest świętych obdarzonych charyzmatem macierzyństwa jak św. Aniela<sup>58</sup>. Aniela nie jest tylko świętą osobą, która żyła pięć wieków temu i zostawiła swym naśladowczyniom dobry przykład. Aniela żyje, jest wśród swych córek, jest Matką, wspiera ich modlitwy i wiarę, zachęca do jedności, radosnej wiary i ufności. Gdy mówi do „przełożonych i mistrzyń”, by kochały swoje drogie córki bardziej, niż gdyby były one ich córkami według ciała<sup>59</sup>, Aniela mówi o swoim własnym doświadczeniu macierzyństwa.

Pisma, które św. Aniela zostawiła są listem Matki do swych córek. Aby odkryć prawdziwy sens jej pism, trzeba sobie uświadomić, że Aniela chciała przez nie wejść w relację ze wszystkimi, które w ciągu wieków staną się jej duchowymi córkami. Pragnie udzielić im swojego ducha, włączyć w swoją misję, albo raczej złączyć ze sobą w misji, którą otrzymała od Boga. Jej Pisma zawierają wszystko, co mogła przekazać – opuszczając to życie, a przekazała o wiele więcej niż relikwię, więcej niż swe ciało: przekazała swojego ducha. Była tego świadoma. Aniela pragnęła, by każda z jej córek zdawała sobie sprawę, że jest otoczona miłością Matki, że Aniela o niej myśli, towarzyszy jej w drodze i każdą chce obdarować. Urszulanki muszą być pewne, że św. Aniela zna je osobiście, ich imiona, wszystkie uwarunkowania, temperament, wszystko co je dotyczy. Każda jest wygrawerowana w jej myśli, pamięci i sercu [Legat II]<sup>60</sup>.

Aniela zapewniała, że teraz, gdy jest w niebie, jest bardziej obecna niż przedtem i bardziej skuteczna w swej miłości<sup>61</sup>. „Teraz żyję pełniej niż wówczas, kiedy patrzyły na mnie oczyma ciała, że lepiej je widzę i znam, więcej też mogę i bardziej pragnę im pomóc, że jestem ciągle wśród nich, z Tym, który mnie miłuje, a raczej z Tym, który miłuje nas wszystkie. Oby tylko wierzyły i nie traciły ducha i nadziei. W ten sposób rozszerzajcie miarę obietnic, które na pewno się spełnią. Czyńcie tak zwłaszcza wobec tych, które wydają się zniechęcone, wątpliwe i bojaźliwe. Powiedzcie im, aby pragnęły mnie widzieć nie na tej ziemi, lecz w niebie, gdzie jest Miłość nasza. Niech w górę wznoszą swoje pragnienia, a nie skłaniają ich ku ziemi. Niech Jezus Chrystus będzie ich skarbem jedynym, Miłością, której należy szukać nie na tym świecie, ale na wysokości nieba, po prawicy Ojca”[Rada V].

Rada ostatnia: „Zapewniam was ponadto, że wszelka łaska, o którą prosić będziecie Boga, niewątpliwie udzielona wam zostanie. A ja zawsze będę wśród was, wspierając modlitwy wasze. Zachęcajcie zatem wasze córki, aby odważnie trwały w tym rozpoczętym dziele. I radujcie się wspólnie, albowiem to, co mówię, spełni się bez wątpienia. Ten, który miłuje mnie, a raczej Ten, który miłuje nas wszystkie, udzieli wam ponadto wielkiej i nieocenionej łaski w godzinie waszej śmierci, albowiem prawdziwą przyjaźń poznaje się w wielkiej potrzebie. Wiercie z całą pewnością, że zwłaszcza wtedy poznacie we mnie wierną przyjaciółkę. Teraz opuszczam was. Poczescie się i miejcie żywą wiarę i nadzieję”[Rada ostatnia].

<sup>58</sup> D. BARSOTTI, *Duchowość św. Anieli Merici*, s. 9.

<sup>59</sup> Rady Prolog; Legat II: „Jeżeli zatem, najdroższe matki, będziecie kochać te nasze córki żywą i głęboką miłością, niepodobna, byście nie nosiły w pamięci i sercu obrazu każdej z nich”.

<sup>60</sup> „Proszę, abyście poważały wasze córki i miały je wyryte w myśli i sercu, każdą z osobna, nie tylko ich imiona, ale także ich sytuację, charakter i wszystko, co je dotyczy” [Legat II].

<sup>61</sup> D. BARSOTTI, *Duchowość św. Anieli Merici*, s. 13.

## ANIELA MERICI - ŚWIĘTA DLA NASZYCH CZASÓW

Pisma św. Anieli 480 lat po ich wypowiedzeniu wciąż inspirują nie tylko rzesze urszulanek na całym świecie. Pomagają im żyć tym samym duchem wiary w Jezusa Chrystusa, w jego dzieło, w obecność Anieli wśród swych córek. Zapraszają do wiary bez granic: „Gdyż Bóg niczego innego nie pragnie jak tylko waszego dobra i waszej radości” [Reg. X,16].

Nasza epoka jest wrażliwa na wartości, które proponowała Aniela pięć wieków temu: szacunek, otwartość, akceptacja, wolność osoby ludzkiej, pragnienie sprawiedliwości i pokoju. Od strony religijnej Aniela pociąga przez swoje umiłowanie Pisma Świętego i pragnienie, by się nim dzielić; jej wierność i miłość do Kościoła; jej nauczanie o wspaniałej godności kobiety konsekrowanej oraz umiejętność współpracy ze świeckimi, którym powierzała odpowiedzialności w Towarzystwie św. Urszuli. Aniela zapalona miłością do Chrystusa patrzyła z życzliwością na otaczający ją świat i starała się, by wszyscy wokół niej doświadczyli entuzjazmu wiary.

Święta Aniela okazuje się na wskroś nowoczesną świętą, która przemawia do nas współczesnym językiem, podobnym do języka dzisiejszych ewangelizatorów<sup>62</sup>. Styl św. Anieli bywa porównywany nawet do stylu współczesnych amerykańskich kaznodziejów telewizyjnych. Słowa Anieli: „Działajcie, nie traćcie czasu, wierzcie, wysilajcie się, ufajcie, głośno wołajcie w swym sercu do niego, a bez wątpienia ujrzycie rzeczy cudowne” [Rady, prolog] we współczesnym tłumaczeniu amerykańskim posiadają niezwykłą moc przekazu, na który z pewnością zgodziłaby się Aniela: „Róbcie coś, ruszcie się, ufajcie, zaryzykujcie nowe podejście, nie poddawajcie się, padnijcie na kolana i przygotujcie się na wielkie niespodzianki”<sup>63</sup>.

### Święta Anielo,

Ty pozwoliłaś działać w sobie łasce Chrztu świętego i odpowiedziałaś na miłość Jezusa Chrystusa całkowitym darem z siebie. Otrzymałaś dar modlitwy i kontemplacji. Byłaś uległa Duchowi Ojca i Syna i z gotowością odpowiadałaś na znaki czasu.

Nam swym córkom ukazujesz w Chrystusie Jezusie Oblubieńca, który jest naszą Drogą, Prawdą, Życiem, jedynym źródłem naszej radości.

Przybądź z pomocą naszym modlitwom. Uproś nam dar nawrócenia i kontemplacji. Prosimy, aby za Twym wstawiennictwem, nasza miłość do Chrystusa i Kościoła objawiała się przez zjednoczenie serc i woli, przez żywą wiarę i niewzruszoną nadzieję. Niech radość życia przepelnia nasze serca i będzie widocznym znakiem autentyczności naszego urszulańskiego powołania, aby poprzez nas również, tak jak tego pragnęłaś, promieniowała dobroć Boga Zbawiciela. Amen

<sup>62</sup> A. GRABOŃ, *Rekolekcje ze św. Anielą Merici*, s. 132.

<sup>63</sup> I. STONE, *Commentary on the writings of saint Angela Merici: rule, counsels, legacies*, MJR Print, Cambs, 2001, s. 113.